

Z sarmackiej prowincji w szeroki świat – czyli szalony rejs *Trans-Atlantykem* Witolda Gombrowicza.

Adresat zajęć: uczniowie szkoły ponadgimnazjalnej, poziom rozszerzony

Rodzaj zajęć: język polski

Czas realizacji: 90 minut

Cel ogólny zajęć:

Uczeń:

- Analizuje i interpretuje tekst literacki na poziomie rozszerzonym.

Cele szczegółowe:

Uczeń:

- rozważa znaczenie kontekstów biograficznych dla wymowy utworu;
- dostrzega w czytanych utworach: parodię, groteskę, ironię; wskazuje ich wzorce tekstowe;
- prezentuje własne przeżycia wynikające z kontaktu z dziełem literackim;
- porównuje funkcjonowanie tych samych motywów w różnych utworach literackich;
- ćwiczy umiejętność dyskusji i argumentacji.

Metody pracy: heureka, dyskusja, burza mózgów, praca z tekstem.

Formy pracy: praca w grupach, praca indywidualna.

Środki dydaktyczne i materiały: komputer z dostępem do internetu, rzutnik multimedialny lub tablica interaktywna, karty pracy, tablica suchościeralna.

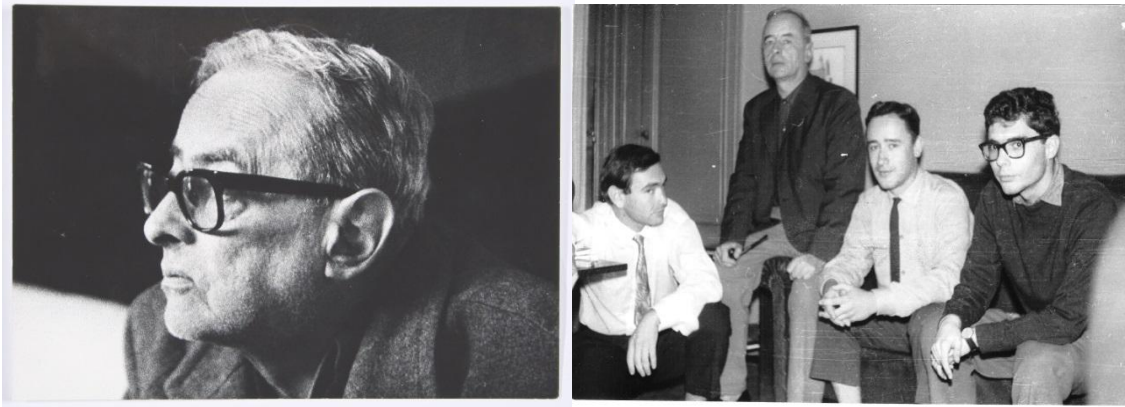
Słowa kluczowe: Gombrowicz, emigracja, sarmatyzm, groteska, zaściankowość.

Bibliografia:

1. Witold Gombrowicz, *Trans-Atlantyk*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1998.
2. Joanna Siedlecka, *Jaśnie Panicz*, Warszawa, Prószyński i S-ka, 2003.
3. Tadeusz Garsztka, Barbara Twardzik, *Trudne powieści w szkole średniej*, Kraków, Znak 2004.
4. Stanisław Bortnowski, *Gombrowicz w szkole, czyli ferdydurkizm*, Warszawa, Stentor, 2004.

Przebieg zajęć (2 jednostki lekcyjne):

1. Przedstawienie przez uczniów biografii Witolda Gombrowicza, ze szczególnym uwzględnieniem momentu opuszczenia kraju i pobytu w Argentynie. Można wykorzystać materiały (np. zdjęcia) dostępne na stronie internetowej Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli.



Fotografie ze zbiorów Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli. <http://www.muzeumgombrowicza.pl>

2. Wstępna ocena utworu: nauczyciel wydaje polecenie uczniom, aby dokończyli poniższe zdania:

Trans-Atlantyk to powieść o ...

Spodziewane odpowiedzi (oceny): o Gombrowiczu, o emigracji, o Polakach, o polskości, o polskiej mentalności, o miłości, o samotności, wyobcowaniu, o ucieczce od Formy, itp.

Czytając powieść, ...

Spodziewane odpowiedzi (wrażenia): śmiałem/-łam się, byłem/-łam zdumiony/-a, zaskoczony/-a, dezorientowany/-a, zirytowany/-a, znudzony/-a, zachwycony/-a, itp.

3. Wstępne rozpoznanie całości: nauczyciel prosi uczniów o wypisanie na tablicy i w zeszytach słów-kluczy opisujących powieść Gombrowicza.

Spodziewane propozycje uczniów: np. emigracja, ojczyzna, polskość, tradycja, honor, ojciec, syn, męskość, Forma, wolność, wspólnota, groteska, itp.

4. Określenie postawy bohatera-narratora Witolda Gombrowicza – pozostał w Argentynie, wyjechał z Polski w sierpniu 1939 roku, wybrał emigrację.



fot. Źródło: www.ludziepodrozuja.pl

Nauczyciel prosi uczniów o interpretację fragmentu powieści, wyjaśniającego przyczyny takiego wyboru pisarza:

„Wtenczas na kolana paść chciałem! Jednakowoż wcale nie padłem, a tylko z cicha Bluźnić, Wyklinać silnie, ale od siebie samego, zacząłem:-A płyńcież wy, płyńcież Rodacy do narodu swego! Płyńcież wy do narodu waszego Świętego, chyba Przekłętego! Płyńcież do Stwora tego św. Ciemnego, co od wieków zdycha, a zdechnąć nie może!, Płyńcież do Cudaka waszego św., od Natury całej przekłętego, co wciąż się rodzi, a przecież wciąż Nieurodzony! Płyńcież, płyńcież, żeby on wam ani Żyć, ani Zdechnąć nie pozwalał, a na zawsze was między Bytem i Niebytem trzymał. Płyńcież do Ślamazary waszy św. Żeby wasz ona dali Ślimaczyła! Okręt już skosem się zwrócił i odpływał, więc jeszcze to mówię: - Płyńcież do Szaleńca, Wariata waszego św. Ach chyba Przekłętego, żeby on was skokami, szałami swoimi Męczył, Dręczył, was krwią zalewał, was Rykiem swym ryczał, wyrykiwał was Męką zamęczał, Dzieci wasze, żony, na Śmierć, na Skonanie sam konając w konaniu swoim Szału swojego was Szalał, Rozszalał! Z takim więc Przekleństwem od okrętu się odwróciwszy, do miasta wstąpiłem”.

Witold Gombrowicz, *Trans-Atlantyk*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1998, s. 12-13.

Oczekiwane odpowiedzi: np. znużenie polskością, zagubienie, desperacja, potrzeba ucieczki (dezercja); zniechęcenie: tradycyjnym patriotyzmem, romantyczną martyrologią, mesjanizmem (romantycznym paradygmatem); typowe dla Gombrowicza reakcje – kpina, szyderstwo, prowokacja; ucieczka od Gęby, Formy, potrzeba wolności, indywidualizm, krytyka polskiej mentalności, dotychczasowych wyborów.

Pytanie nauczyciela: Czy to jest, według Was, naganna czy akceptowalna postawa? Uczniowie powinni zwrócić uwagę, na kontekst biograficzny, specyfikę dotychczasowej postawy pisarza, światopogląd, metodę twórczą (np. zaprezentowaną w *Ferdydurke*), oryginalność, awangardowość, niezależność, nonkonformizm.

Jako komentarz można wykorzystać słowa Marka Hłaski z *Pięknych dwudziestoletnich*: „Nie mówiłem nigdy nikomu o motywach, które skłoniły mnie do pozostania na Zachodzie. Kiedy pytali mnie dziennikarze – odpowiadałem im najgłupiej, jak tylko umiałem, wreszcie odczepili się ode mnie. Nie umiałem odpowiedzieć, dlaczego opuściłem mój kraj, ponieważ nie opuściłem go nigdy”.

T. Garszka, B. Twardzik, *Trudne powieści w szkole średniej*, Kraków, Znak, s.291.

Warto również zwrócić uwagę uczniów na wybory innych znanych polskich twórców np. Czesława Miłosza, Juliana Tuwima, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Zbigniewa Herberta, Tadeusza Różewicza, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Można także oddać głos samemu Gombrowiczowi, cytując jego słowa z przedmowy do *Trans-Atlantyku*: (wyd. z roku 1986).

„[...] zbyt silny jest w nas dotąd ten kompleks polski i zbyt obciążeni jesteśmy tradycją. Jedni (do nich należałem) nieomal boją się słowa „ojczyzna”, jakby ono cofało ich o 30 lat w rozwoju. Innych wprowadza natychmiast na tory obowiązujących w naszej literaturze szablonów”. [...]I zgadzam się, że to (*Trans-Atlantyk*-przyp. autora) statek korsarski, który przemycza sporo dynamitu, aby rozsadzić nasze dotychczasowe uczucia narodowe. A nawet ukrywa w swym wnętrzu pewien wyraźny

postulat odnośnie do tego uczucia: przewyciężyć polskość. Rozluźnić to nasze poddanie się Polsce! Oderwać się choć trochę! Powstać z klęczek![...] (s. 5-6).

5. Nauczyciel podaje polecenie odwołujące się do całości powieści: jakie objawy polskiej (sarmackiej) mentalności wyśmiewa Gombrowicz?

Spodziewane odpowiedzi: zaściankowość, megalomanię, ksenofobię, obskurantyzm, ciemnotę, lenistwo, warcholstwo, parafiańszczyznę, szowinizm, głupotę, brawurę. Ocena dokonana przez pisarza odbywa się poprzez krytykę Formy, jaką przybiera konkretny szlachecki zwyczaj: pojedynku, polowania, kuligu, zajazdu, tytułomanii, biesiady.

6. Nauczyciel dzieli uczniów na trzy grupy i rozdaje **Kartę pracy nr 1**. Każda z grup analizuje przydzielony fragment. Planowany czas pracy: 10 minut.

PLANOWANY KONIEC PIERWSZEJ JEDNOSTKI LEKCYJNEJ

Na początku drugiej lekcji reprezentanci grup przedstawiają wypracowane wnioski. Wszyscy uczniowie wpisują je do poniższej tabeli.

| Tytuł utworu | Zwyczaj | Charakter opisu | Funkcja |
|---|---------|-----------------|---------|
| Jędrzej Kitowicz <i>Opis obyczajów za panowania Augusta III.</i> | | | |
| Adam Mickiewicz <i>Pan Tadeusz</i> | | | |
| Witold Gombrowicz <i>Trans-Atlantyk</i> | | | |

Proponowane odpowiedzi:

| Tytuł utworu | Zwyczaj | Charakter opisu | Funkcja |
|---|-----------------------------------|-------------------------------|--|
| Jędrzej Kitowicz <i>Opis obyczajów za panowania Augusta III.</i> | kulig | realistyczny | zapis obyczaju, dokumentacja, |
| Adam Mickiewicz <i>Pan Tadeusz</i> | np. biesiada np. polowanie | idealizujący | Afirmatywna, patriotyczne krzepienie serc emigrantów, utrwalanie polskości w czasie zaborów, |
| Witold Gombrowicz <i>Trans-Atlantyk</i> | np. pojedynek np. zajazd | groteska ironia parodia | krytyka obyczajowości szlacheckiej polemika z tradycją prowokacja |

7. Nauczyciel wyjaśnia uczniom, na czym polega postawa Gombrowicza wobec świata: być zawsze w kontrze do zastanej rzeczywistości, być „pomiędzy”, w zawieszaniu, uciekać od sztywno zdefiniowanych pojęć, od gęby, dezertować, stąd upodobanie do konstruowania opozycji (miniwykład).

Nauczyciel prosi uczniów o wyszukanie w tekście charakterystycznych i symbolicznych opozycji.

Przykładowe odpowiedzi:

świat – Polska

starość – młodość

ojciec – syn

ojczyzna – synczyzna

tradycja – nowoczesność

bierność – aktywność

zniewolenie – wolność

archaiczność – nowoczesność

patriotyzm – kosmopolityzm.

8. Nauczyciel, wykorzystując metodę burzy mózgów, poddaje pod dyskusję prowokacyjne zagadnienie wyrażone w kluczowym dla powieści pytaniu: „A po co tobie Polakiem być?”.

Spodziewane głosy w dyskusji: ponieważ to ważne dla mnie, ponieważ jestem z tego dumny, ponieważ tu się urodziłem, ponieważ moi przodkowie byli Polakami i o to walczyli, ponieważ chcę to zachować, nawet jeśli wyemigruję z Polski, nieważne kim jestem, tylko jaki jestem, nie muszę być Polakiem, ponieważ nie mam wyboru, itp. Nauczyciel pyta uczniów, w jaki sposób, według nich, odpowiedziałby na to pytanie Gombrowicz?

Np. ponieważ najpierw chcę być człowiekiem, sobą, ponieważ uciekam przed gębą, ponieważ się tego wstydzę, ponieważ jestem zmęczony byciem Polakiem, ponieważ chcę z tym zerwać, uciec od polskości, itp.

9. Nauczyciel dzieli uczniów na cztery grupy i rozdaje **Kartę pracy nr 2**. Każda grupa wypełnia odpowiednią część tabeli, dotyczącą innej kategorii estetycznej. Po upływie 10 minut przedstawiciele grup odczytują wnioski z pracy. Pozostali uczniowie wpisują je w odpowiednie rubryki.

10. Nauczyciel odczytuje komentarz Stefana Chwina dotyczący Gombrowiczowskiego języka i stylu:

„Bierze prowincjonalny, zalatujący polszczyzną pamiętników Jana Chryzostoma Paska, anachroniczny język szlacheckiej Polski z XVII wieku, miesza go z frazą Sienkiewicza, przyprawia romantyczno - mesjanistycznymi osobliwościami polszczyzny dziewiętnastowiecznej, dorzuca pokraczną frazeologię (i jeszcze dziwniejszą pisownię) z pamiętników chłopów-emigrantów i temu powiatowo-barokowo-wiejskiemu gadaniu Sarmaty nadaje postać... filozoficznej przypowieści o wolności i życiu autentycznym”.

S. Chwin, *Sarmatyzm jako język nowoczesności*, [w:] W. Gombrowicz, *Trans-Atlantyk*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1998, s. 115.

Nauczyciel podsumowuje lekcję pytaniem: jakie jeszcze aluzje literackie, poza wcześniej wymienionymi (*Pan Tadeusz*, *Pamiętniki*, *Opis obyczajów*), pojawiają się w powieści?

Np. „Dziady” cz.III, „Kordian” – sceny konspiracji, martyrologiczne, piwnica Związku Kawalerów Ostrogi.

11. Nauczyciel zadaje pracę domową i krótko wyjaśnia jej założenia.

Praca domowa (do wyboru):

1. Napisz krótką pracę, w dowolnej formie, odpowiadającą na pytanie: „Po co tobie Polska?”.

lub:

2. Napisz esej na temat: Jak nas widzą za granicą? Co się podoba obcokrajowcom w zachowaniach naszych rodaków a co nie? Wyszukaj odpowiedzi w dostępnych źródłach lub odwołaj się do swoich doświadczeń.

Załączniki

Karta pracy nr 1

Grupa I

Jędrzej Kitowicz *Opis obyczajów za panowania Augusta III*

„Niższej zaś fortuny szlachta wyprawiała kuligi, które były takowe: dwóch albo trzech sąsiadów zmówili się z sobą, zabrali z sobą żony, córki, synów, czeladź służącą i co tylko mieli w domu dorosłego, nie zostawując w nim, tylko małe dzieci pod dozorem jakich dwojga osób, mężczyzny i niewiasty. Sami zaś wpakowawszy się na sanki albo gdy sanny nie było, na kolaski, karety, wózki, na konie wierszchowe, jak kto mógł, jachali do sąsiada poblizszego ani proszeni od niego, ani przestrzegłszy go, żeby się im nie skrył albo nie ujechał z domu. Tam go zaskoczywszy, rozkazywali sobie dawać jeść, pić, koniom i ludziom, bez wszelkiej ceremonii, właśnie jak żołnierze na egzekucji, póty u niego deboszując, póki do szczętu nie wypróżnili mu piwnicy, szpizarni i szpichlerza; gdy już wyżarli i wypili wszystko, co było, brali owego nieboraka z sobą, z całą jego familią i ciągnęli do innego sąsiada, któremu podobnież pustki zrobiwszy, ciągnęli dalej, aż póki w kolej do tych, którzy zaczęli kulig, nie doszli. Ci zaś, że pospolicie byli najmniej majątni, a do tego garłacze koronni, nie mający zaległych trunkami piwnic ani zapaśnych szpizarniów, niedługo w domach swoich kompanią zabawili, ile już deboszami w innych domach dostatniejszych znużoną. Poczynały się te kuligi zwyczajnie w przedostatni tydzień zapustny i trwały do Wstępnej Środy. Że takowe kuligi najczęściej bawiły się pijatyką i obżarstwem, przeto mniej dbając o tańce, przestawali na jakim takim skrzypku, czasem z karczmą porwaną albo między służącą czeladzią wynalezioną; chyba że gospodarz miał swoją domową kapelę albo też rozochocony posłał po nią gdzie do miasta.”

Grupa II

Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz*

„I zagrał: róg jak wicher niewstrzymanym dechem
Niesie w puszcze muzykę i podwaja echem.
Umilkli strzelce, stali szczerwacze zadziwieni
Mocą, czystością, dziwną harmoniją pieni.
Starzec cały kunszt, którym niegdyś w lasach sływał,
Jeszcze raz przed uszami myśliwców rozwinął;
Napełnił wnet, ożywił knieje i dąbrowy,
Jakby psiarnię w nie wpuścił i rozpoczął łowy.
Bo w graniu była łowów historia krótka:
Zrazu odzew dźwięczący, rześki - to pobudka;
Potem jęki po jękach skomlą - to psów granie;
A gdzieniegdzie ton twardszy jak grzmot - to strzelanie.

Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.

Zadął znowu; myśliłbyś, że róg kształty zmieniał
I że w ustach Wojskiego to grubiał, to cieniał,
Udając głosy zwierząt: to raz w wilczą szyję
Przeciągając się, długo, przeraźliwie wyje;
Znowu, jakby w niedźwiedzie rozwarłszy się garło,
Ryknął; potem beczenie żubra wiatr rozdarło.

Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.
Wysłuchawszy rogowej arcydzieła sztuki,
Powtarzały je dęby dębom, bukom buki.

Dmie znowu: jakby w rogu były setne rogi,
Słysząc zmieszane wrzaski szczwania, gniewu, trwogi,
Strzelców, psiarni i zwierząt; aż Wojski do góry
Podniósł róg, i tryumfu hymn uderzył w chmury.

Grupa III

Witold Gombrowicz *Trans-Atlantyk*

„Wtenczas dopiero ja się mało za głowę nie złapałem! I zaraz jasnym mnie się stało, żeśmy jak w potrzask wpadli a wcale tu końca żadnego nie może być i Pojedynek ten wcale skończyć się nie może; bo przecie on do krwi, a jakże tu krew wystąpi jeśli bez kul pistolety? A toż to niedopatrzenie, pomieszanie nasze, pomyłka nasza, żeśmy to przy układaniu warunków przegapili!!! Przecie oni tak przez dzień cały i noc i dzień następny i dalszą noc i dalej przez dzień cały pukać mogą, bo ja im wciąż Kule w Rękaw i ognia, ognia, i tak bez końca, bez wytchnienia! Boże, co robić, co począć! Ale wystrzelił Gonzalo! Strzela Tomasz! I Kawalkada z dala, za krzakami się ukazała, więc Damy i Kawalerowie, a tyż charty, i jadą z wolna truchtem, albo stępa, pierwszy JW. Poseł, dalej Radca z Pułkownikiem i jadą za szarakiem (choć szaraka nie ma) przejechali.

Gonzalo kapeluszem powiał. Tomasz pistolet do oka podniósł. O, jak on celował! Boże, Boże, Boże, z całej duszy swojej, z mocy swojej, z całej ty jakiejś uczciwości swojej... i brew marszczy... oczy się jemu zmrużyły... a już Celuje, tak Celuje, że Śmierć, Śmierć, Śmierć pewna krwawa, tu Śmierć, Krew być musi! Huknął. Ale puknął. I pukiem pustym chyba sam siebie zabija”.

Karta pracy nr 2

Wskaż w tekście sceny, w których pojawiają się charakterystyczne dla pisarstwa Gombrowicza kategorie estetyczne.

| Kategoria estetyczna | fragment w powieści |
|----------------------|---------------------|
| 1. groteska | |
| 2. parodia | |
| 3. satyra | |
| 4. ironia | |

Proponowany model odpowiedzi:

| Kategoria estetyczna | fragment w powieści |
|----------------------|--|
| 1. groteska | np. s.38-39 – polemika z Mistrzem, s.99-105 – piwnica Związku Kawalerów Ostrogi |
| 2. parodia | np. s.76 – pojedynek 115-116 - zajazd |
| 3. satyra | np. s.15-16 – opis poselstwa i środowiska emigracyjnego |
| 4. ironia | np. s.12 – decyzja o pozostaniu w Argentynie |